KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 27 Maia. Nro 40. Roku 1843.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

W dalszym ciągu obwieszczenia z dnia 4 (16) b. m. o targu Sto Jańskim na wełnę roku bieżącego odbyć się mającym w pismach publicznych umieszczonego z mocy rozporządzenia Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 30 Kwietnia (12 Maja r. b.) Nr 3428 (18,307) zawiadamia niniejszym osoby interesowane, że sprowadzona wełna na targ Sto Jański przez Rogatki: Czerniakowskie, Belwederskie, Mokotowskie, Jerozolimskie i Wolskie na placu przed Ratuszem i Teatrem, zaś dowieziona przez Rogatki: Marymontskie, Powązkowskie i Mostowe na placu Krasińskich przed dawnym Teatrem w urządzonych na ten cel Szopach ważona będzie, że lubo targ rozpoczyna się w dniu 3 (15) Czerwca r. b. i trwa dni cztery, ważenie jednak wełny dopełniane będzie na dni trzy wcześniéj, to jest w dniach 31 Maja (12 Czerwca) oraz 1 (13) i 2 (14) Czerwca r. b. i że opłata od wagi po kop. sr. 5 za jeden centnar jest ustanowiona. Wszelako gdyby w ciągu trwania targu zaszła potrzeba powtórnego przeważenia wełny, żadna z tego powodu opłata wymagana nie będzie, a urządzone pomosty do składania wełny na placu Krasińskich z wystawami w pewnych odstępach na schronienie dla targujących bezpłatnie przywożącym wełnę dozwolone zostaną. Uprzedza w końcu właścicieli wełny dowieść się przez nich na targ mającéj, iż w świadectwach pochodzenia wyrażona być ma jéj ilość na centnary i funty.

w Warszawie dnia 8 (20) Maja 1843 roku,

Prezydent Graybner.

Naczelnik Kancellarji, J. Jabołkowski.

KILKA SŁÓW o WPŁYWIE OGOŁU NA PRZEMYSŁ ROLNICZY.

(Dokończenie.) (1)

Co do drugiego.

Jednym z najważniejszych do dobrego rolnictwa warunków, jest zasób kapitałów, do zaspokojenia potrzeb gospodarczych i nakładów melioracyjnych potrzebnych; też kapitały albo są uzbierane przez samego gospodarza albo też wzięte na ten cel zkąd inąd.

Chcąc zastanowić się nad tem, jaki wpływ ogół na zasoby rolnicze mieć może, wypada wziąść pod rozwagę najprzód:

»co dla utworzenia się kapitałów w rękach rolników czynić się powinno?« i powtóre:

»jak dalece zaciąganie cyrkulujących kapitałów na własność gruntową ułatwić można?«

Lecz ponieważ tworzenie się kapitałów własnych na mniéj większéj intracie jest wsparte, i wszystko, co téj intracie sprzyja, uzbieranie kapitałów ułatwia, z tego powodu zgłębienie wpływu ogółu na własne kapitały, do IIIgo punktu odkładam; tu zaś wkrótce się zastanowię, jak dalece sama obszerność uprawianej ziemi i systemata gospodarstwa rolniczego tworzeniu się kapitałów sprzyjają? i co się dla ułatwienia rolnikowi sposobności korzystania z obcych kapitałów czynić może?

Im gospodarstwo jest obszerniejsze, im większą przestrzeń ziemi zajmuje, tém więcéj potrzebuje nakładów, tém więcéj rąk do należytéj uprawy, tém więcéj baczności i dozoru, aby je w każdéj gałęzi do najwyższego stopnia intraty doprowadzić; jednem słowem, tém jest trudniejsze. Jeśli znów gospodarstwo na zbyt szczupłym ogranicza się gruncie, natenczas tylko bardzo być może jednostronne, proste, li ograniczone na wyżywienie uprawą roli się trudniącego; wypływa zatem z tego wniosek, iż tam gospodarstwo najprędzéj zakwitnie, gdzie średni zachodzić będzie stosunek, gdzie zbyt obszerne pola i łany stawiać nie będą trudności w uprawie tychże, ani też zbyt rozdrobnione role, ledwo bezpośrednie je uprawiających ludzi tylko wyżywią; dla tego zapobiegając pierwszemu, grunta ani w jednéj się nie powinny kupić ręce, ani też na zbyt drobne dzielić się cząstki; z téj również przyczyny wszelkie majoraty i fidei-komisa tylko stoją na zawadzie rozpowszechnieniu dobrego bytu, gdzie zbogaceniem jednego, innych w niedostatek się wtrąca; błogo i nierównie lepiéj narodowi, gdzie jest dostatek u wszystkich, jak gdzie zbytnia zamożność nie wielu bogaczy stoi naprzeciw niesłychanej nędzy większéj części narodu.

(1) Patrz Nr. 31 Korrespondenta z r. b.

Ktokolwiek był w Saksonji, w wielu okolicach Niemiec, i w niektórych Francji, poznał błogosławione skutki średniéj rozległości gospodarstw; gdzie staranna uprawa roli, pilne chodowanie bydła, sowicie gospodarzowi trudy jego wynadgradza; jakże różne są te okolice od wielu części Włoch i naszéj Polski, gdzie właściciel tyle tylko ma roli, że siebie ledwie wyżywić potrafi, lub też jak w Polsce, w Czechach i t. p. okiem nieprzejrzane pola i odłogi do jednego należą folwarku.

Co do systemów gospodarczych, to ten system zaiste wszędzie i zawsze będzie najkorzystniejszy, gdzie z jak najmniejszym nakładem jak najwyższéj sięgniemy intraty; wielu atoli gospodarzy wychodząc z mylnego zdania, iż to gospodarstwo najlepsze, które najmniéj potrzebuje nakładu, nie baczą na to, iż szczególniej w gospodarstwie dobrze i szczęśliwie włożony kapitał taki wyda procent, jaki sobie tylko życzyć można; oni zatém prawdą z nader małym kosztem gospodarują, ale stosunkowo do drugich jeszcze mniéj dalekо mają dochodu, niżli ci, co wkładając znaczne summy, tem są pewniejsi stósownego i sowitego zbioru.

Przy tém wszystkiém to jednak zawsze główném być musi prawidłem, aby się nad każdym nakładem dobrze zastanowić, a przekonawszy się o zbawiennych skutkach onegoż, dopiero stósownie do tego działać.

Wracając do wyżéj wymienionych kapitałów, do udoskonalenia gospodarstwa rolniczego potrzebnych, dodajemy, iż o taki instytut kredytowy starać się naród powinien, któryby właścicielom gruntu do polepszenia gospodarstw potrzebne summy pod łagodnymi dostarczał warunkami, i to:

A. Dawać pomoc każdemu producentowi, bez żadnego względu na stan jego; czyli, wszystkich bez różnicy właścicieli gruntów do uczestnictwa przypuszczać.

B. Nie pożyczać w innym celu, jak tylko na rzeczywiste polepszenia gruntu, a

C. Ułatwić ile możności wypłatę długu.

Co do trzeciego.

Rolnictwo pod względem dobra powszechnego i prawdziwego przeznaczenia swego uważane, wtenczas w doskonałym kwitnącym znajduje się stanie, gdy ziemia pracą i kapitałami własnymi użyzniona, tyle corocznie płodów surowych dostarczać będzie, ile tylko może, nie niszcząc, ani wycieńczając ziemi na przyszłość; zakwitnie daléj rolnictwo, jeśli producent produkta swoje sprzedawać będzie mógł, gdzie mu się tylko będzie podobało; dla tego staranie łatwego transportu ważną jest rzeczą.

System zakazu wyprowadzania zboża i produktów innych za granicę, lub jakiekolwiek ograniczenie, na niedorzecznym egoizmie wsparty, jest tylko dla kraju szkodliwym, zrywa on konieczny związek między narodami i pozbywa uczestnictwa w darach przyrodzenia, zmniejsza i ostudza siły produkcyjne, stawia tamę bogactwu krajowemu: rolnik albowiem tylko tyle uprawiać będzie ile potrzeba dla wewnętrznéj konsumcji kraju; wszelkie jego zabiegi przemysłowe, sama chęć udoskonalenia uprawy gruntu swego, zatrzymywane będą widokiem ograniczonego na swój produkt odbytu, i obawą, ażeby zbytnie produkta, wszelkiéj pozbawione wartości, nanichybne go nie wystawiały straty.

Rozdawanie na ród za dobre gospodarowanie, otyge zawsze będzie korzystne i pomocne do podniesienia gospodarstwa, szczególniej u kmieci naszych, o ile za starania, gospodarstwu rzeczywiste i praktyczne przynoszące korzyści, będą rozdawane.

Wszystkie te jednakże bezpośrednie sposoby przyśpieszenia udoskonaleń rolniczych mało znaczą, jeśli pośrednie, a nierównie skutkujące środki do dźwignienia rolnictwa, jako wolność osobista, bezpieczeństwo własności, umiarkowane ciężary publiczne, przyznanie należnego poważania rolnikom, dążności ich do polepszenia bytu własnego i do udoskonalenia przemysłu rolniczego, wspierać nie będą.

Władysławowo.

J. Szumann.

MIERZWA TRZODY CHLEWNÉJ.

Mierzwa trzody chlewnéj, podług zdania jednych, wyrównywa co do dobroci bydlęcéj; podług innych ma być najgorsza ze wszystkich nawozów. Tak pierwsi, jak i drudzy, bynajmniéj się nie mylą, gdyż ta rozmaitość pochodzi od pokarmów, jakiemi te zwierzęta są żywione. Jeżeli dostają ziemniaki, ospę, groch, tatarkę, produkują nawóz mocny, równie dobry jak bydlęcy; jeżeli zaś tylko chwasty, plewy i wysiewki ze zboża, jest słaby, zimny, a zatem mało roślinom dostarcza żywności i do tego jeszcze zaplenia grunta wszystkiemi chwastami, jakie się tylko znajdowały w wysiewkach. Ostatni nawóz, jako mało przynoszący w rolnictwie, poprawić należy przez pomięszanie go z owczym i końskim i poddanie fermentacji. Sposób jednak najprostszy przerobienia téj mierzwy na użyteczną będzie, kiedy się układa w kupy, przesypuje odchodami ptastwa domowego, popiołami, śmieciami i polewa zmywkami kuchennemi, i pare razy w czasie lata przerabia. Z téj mięszaniny zrobi się nawóz nieocenionéj wartości na łąki, zapobieży się powszechnemu niechlujstwu przy gospodach czeladzi, do których przez zakonserwowaną kloakę dojść nie można, a co najważniejsza jeszcze, ochrania się fundamenta domu od zgnicia, na które wszystkie nieczystości we drzwiach wylewają. Kto uprawia chmiel, niech używa nawozu trzody chlewnéj, bo ten tylko mu sprzyja.

Z JEDNEGO POLA DWA UŻYTKI, CZYLI: Z SIEMIENIEM LNIANEM MOŻNA SIAĆ KONICZYNĘ.

(Z Gazety Lwowskiéj.)

Gdy siew siemienia lnianego jeszcze nie minął, pośpieszam z udzieleniem ziomkom doświadczenia, dwukrotnie przezemnie z jak najpomyślniejszym skutkiem odbytego. Chwycenie się tego sposobu, daje następujące korzyści: 1) Przynosi podwójny z jednego pola pożytek; 2) nie przerywa pola na drobne niwy, niby na zagrody, to bowiem obsiane siemieniem lnianém i nasieniem koniczyny, okrywa się w następnym roku koniczyną, i wchodzi znowu do swéj klassy, a tym sposobem:

Siemie lniane w naszych stronach siewa się na ziemniaczysku nawożoném, lecz i jęczmień potrzebuje tego samego gruntu, bo na nawozie siany, podpada mniéj więcéj zowsieniu, z powodu, 1) iż w nawozie końskim znajduje się dość owsa, 2) iż przy rozdawaniu bydłu owsianki zwykle niedoskonale wymłóconéj, dość owsa do nawozu się wytrząsa; — w trzeciéj zaś siejbie jęczmień jest lichy, a zatem ziemniaczysko dla jęczmienia najstosowniejsze. Jakżeż u nas zwykle się dzieje? Oto,

w jęczmień siewamy koniczynę, a kawałek mniejszy lub
większy ziemniaczyska zasiewamy siemieniem lnianem;
ten kawałek na trzeci rok odpada od całości, niema ko-
niczyny, gdyż nie była weń sianą; co miesza porządek
w gospodarstwie.— Chcąc temu zapobiedz, zasiałem w
siemię lniane koniczynę, i już po raz drugi udała mi się
dobrze, a nawet wybornie. Uskuteczniam to w następu-
jący sposób: gdy rola pod siemię uprawiona i siemie-
niem zasiana, raz zawleczona została, sieję koniczynę, i
tę wraz z siemieniem do reszty dowłaczam, czyli do-
bronowuję; koniczyna puszcza się bardzo cienko, bo sie-
mie gęsto siane, niedopuszcza jéj rozkrzewiać się; lecz
po wybraniu lnu, gdy się ziemia rwaniem jego rozpulch-
ni, koniczyna zaczyna lepiéj rosnąć, a na wiosnę następ-
nego roku jest gęstsza i bujniejsza od swéj sąsiadki w
jęczmieniu zasianéj. Przyczyną tego jest zapewne spul-
chnienie ziemi przy wybieraniu lnu, — z czego wnosić
można, iż koniczyna do okopowych roślin, jak np. zie-
mniaki, chmiel i t. p. należy. (1) Skoro się len wybie-
rze, naówczas korzenie koniczyny mają łatwość bardziéj
się rozszerzać.— Jeżeli tedy u nas w górach, na wol-
nych polach niema obawy, aby koniczyna z lnem wyr-
waną była, to tém mniéj obawiać się tego można na
gruntach tęgich, i w tych okolicach, gdzie len i koniczy-
nę w trzeciéj siejbie zasiewają.

W Toporzysku w (obw. sandeckim) d. 2 maja 1843 r.

A: Wilkoszowski.

O GNICIU KARTOFLI NA PNIU.

(Dokończenie.)

Że jeden gatunek kartofli więcéj niż drugi skłonny jest do gnicia, również na gruncie jak w piwnicy, to już dawniejsze doświadczenia okazały. Pod tym względem wspomniane powyżéj kartofle rohańskie przedstawiają dziwne wypadki.

Pewna ilość tych kartofli z zbioru 1841 roku, po przezimowaniu w dołach, w dniu 12 Kwietnia następnego roku złożoną została w piwnicy obok złożonych tam kilku dniami pierwéj kartofli tylskich, które natychmiast prawie dotknięte zostały zgnilizną.

Znaczna część tych rohańskich kartofli użytą została na karm' dla wołów kiedy nowy zbiór kartofli już został ukończony.

Przytem przedstawiło się zadziwiające zjawisko, że te kartofle poczęści w piwnicy wydały już zupełnie ukształcone kartofle, dochodzące do wielkości gęsiego jaja.

Podług tego pozornie zupełnie szczególnego sposobu rozsadzania się, mniemałbym że i te rohańskie kartofle które u nas z powodu olbrzymiéj ich wielkości, przy rozsadzaniu zwykle bywają na części krajane, gdyby je nie krajane sadzono wydawałyby zbiór daleko obfitszy, i w przyszłym roku będę tego porównawczo dochodził. Tegoroczne próby okazały, że z zasianych obok siebie na jednym gruncie rohańskich i tylskich kartofli, pierwsze wydały zbiór o jednę trzecią większy niż drugie.

Ta własność obfitszego zbioru; większéj wytrwałości przeciw zgniliznie w kartoflach rohańskich, powinnaby zachęcić do staranniejszego ich pielęgnowania, tem bardziéj, że według zwiększającego się corocznie od pierwszego zasadzenia w roku 1839 ich zbioru, zdaje się, że one potrzebują przyzwyczajenia się do klimatu miejscowego, i że corocznie wypada im rozprzestrzeniać miejsce to jest rzadziéj je sadzić.

Ilość wydawanego przez nie ziela jest daleko większa niż wszystkich innych tutejszych kartofli, co także ma swoją ważność, choćby tylko jako materjał do użyzniania łąk, w czem dwuletnią oddaje przysługę, bo po pierszéj zimie zgrabione na łące można na następny rok mieszać z innym rodzajem pognoju.

Uderzające jest także łatwiejsze i tańsze zbieranie ich w porównaniu z innemi mniéj silnemi gatunkami, ale zato trudniejszemi są one do przeorywania pługiem, ale próby czynione z rozmaitemi innemi gatunkami, okazały także iż ten rodzaj uprawy nie jest ani oszczędny ani korzystny, szczególniéj jeśli można do zwyczajnego kopania mieć dostateczną liczbę rąk ludzkich, a nawet dziecięcych.

Niedogodnością w naszym klimacie jest bezwątpienia późne ich dojrzewanie, ale starać się będziemy próbować czy nie będzie można wcześniéj je sadzić, aby tym sposobem zbiór przyspożyć.

ZDANIE SPRAWY BANKU POLSKIEGO ZA r. 1842.

Działania Banku w upłynionym 1842 roku stosownie do przeznaczenia téj Instytucji, i ustawą wskazanych jéj przepisów, miały na celu, umorzenie Długu Publicznego, tudzież działania ku wsparciu handlu i przemysłu krajowego. Obraz zbiorowy tych czynności, podaje dziś Bank, stosownie do artykułu 44 Ukazu Najjaśniejszego Pana z dnia 17 (29) Stycznia r. 1828 do wiadomości powszechnéj, objaśniając szczegóły niniejszem Zdaniem Sprawy.

D Z I A Ł I.

(Zaspokojenie Długu Krajowego.)

1) Dowody Kommissji Centralnéj Likwidacyjnéj na długi b. Xięstwa Warszawskiego procentowe i assekuracje skarbowe.

Jak w latach poprzednich, spłacane były na zasadzie Ukazu Najjaśniejszego Pana z dnia 19 (21) Sierpnia 1828 i 10 (22) Czerwca 1829 roku w miarę zgłaszania się z niemi osób interesowanych. Dostarczone na ten cel przez Kommissją Rządową Przychodów i Skarbu fundusze:

w Listach Zastawnych zł. 29,200 czyli rs.	4,380
i w gotowiznie	611 k. 73
Razem rub. sr.	4,991 k. 72

w zupełności wypłacone zostały.

---

(1) Szanowny autor tego artykułu pozwoli zrobić sobie tę uwagę: że z tego jeszcze niewypada wnosić, jakoby koniczyna do roślin okopowych należyć miała, bo i pszenica po plewieniu z powodu wzruszenia ziemi lepiéj rośnie; toż samo daje się spostrzegać i na innych roślinach, jak np. na lnie, prosie i t. p. Lecz koniczyna potrzebująca do należytego wkorzenienia się, roli na 8—12 cali głęboko zoranéj, przechodzi że tak rzekę, w spulchnioną do téj głębokości rolę, która prócz tego jeszcze w kilka miesięcy po jéj obsianiu znowu spulchnioną zostaje, co też tém bardziéj do jéj bujnego wzrostu się przyczynia.

Uwaga Redakcji Gazety Lwow.

2) **Obligacje Udziałowe** po zł. 300, czyli rub. sr. 45, z pożyczki rub. sr. 6,300,000 z roku 1829, losowane były stosownie do przepisów w dniach 1 i 15 Marca.

Fundusz na umorzenie téj pożyczki, planem na rok 1842 przeznaczony, czynił rs. 460.800 k.

Pozostałość z lat poprzednich wynosiła » 76,405 » 80

Razem było funduszu rub. sr. 537,205 k. 80

z którego wypłacono za Obligacje

wylosowane w r. 1842 rs. 431.523 k. 30

W latach poprzednich » 22,731 » 60 454,254 » 90

Pozostało z końcem roku 1842 rub. sr. 82,950 k. 90

D Z I A Ł II.

Rozszerzenie Handlu, Kredytu i Przemysłu Krajowego.

T Y T U Ł I.

K a p i t a ł B a n k u.

Uposażenie Banku powiększone w r. 1841 do summy rub. sr. 8,000,000, pozostało w roku 1842 bez żadnéj zmiany.

Zyski Banku za rok 1841 osiągnięte, podług Sprawozdania za tenże rok summę rs. 450,455 k. 62 wynoszące, i przez Kommissję Umorzenia Długu Krajowego sprawdzone, przelane zostały do Kassy Głównéj Królestwa, jako własność Skarbu.

T Y T U Ł II i III.

Depozyta oraz summy Bankowi powierzone.

A. d e p o z y t a o p i e c z ę t o w a n e.

Pozostałość z roku 1841 w summach depozytowych wynosiła rub. sr. 23.927 933 k. 89

Przybyło w ciągu roku rub. sr. 35,411.129 » 44 1|2

Razem rub. sr. 59,339,063 k 33 1|2

Zwrócono w ciągu roku » » 24,704,593 » 50

Pozostało z końcem r. 1842 rub. sr. 34,634,469 k. 83 1|2

Złożone na otwarty kredyt depozyta, powiększyły się o summę przeszło rub. sr. 700,000. Najznakomitsze powiększenie pozostałości w depozytach do zachowania przeszło 10,000,000 rub. sr. wynoszące, powstało z złożonych przez Skarb nie wypuszczonych w obieg Obligów Skarbowych III Serji, w ilości rub. sr. 6,000,000, niemniéj z powiększonéj znacznie w stosunku do roku zeszłego, ilości papierów umorzonych, do oddania Kommissji Umorzenia Długu Krajowego przygotowanych; wreszcie z złożonych wexli rozmaitych na zabezpieczenie.

Depozyta Dyrekcji Głównéj Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zwiększyły się równie o summę przeszło rub. sr. 340.000. Wszakże ruch ogólny depozytów w ciągu roku, był nieco w porównaniu z r. 1841 mniejszy.

Odbyta w ostatnich dniach Grudnia rewizja Kassy w obecności Kommissji Umorzenia Długu Krajowego, przekonała tak o całości, jako też bezpiecznem zachowaniu wszystkich depozytów. (Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z B O Ż E.

S z c z e c i n 19 M a j a. — Od czwartku wprawdzie spadło tu nieco deszczu, ale w ogóle pogoda przy nieustających wschodnich i północnych wiatrach pozostała zimną. I zeszłej nocy znowu był przymrozek. Dla tego obawy względem zasiewów trwają jeszcze ciągle, a to tem bardziéj, ponieważ przez łagodną zimę i poprzednie ciepło prawie wszystkie rośliny więcéj podrosły niż to zwykle bywa w tym czasie.

Od poniedziałku okazał się większy ruch we wszystkich gatunkach i ceny są znowu wyższe. Większa część ich doszła do stanowiska które nie pozwala liczyć na korzystne przesyłanie na targi wewnętrzne, ale znacznie zmniejszone u nas zapasy nadają im niejaką pewność. Pszenicy o ile wiemy przedano tylko jednę partję po cenie 45 talarów, większy odbyt tamowany jest przez coraz podwyższane żądania. Dziś za żółtą uckerm. i nową szląską żądają do 50 talarów, za białą nową szląską 54 tal. Za 128 f. starą żółtą szląską za którą niedawno jeszcze nie można było dostać 42 tal. na próżno ofiarowano 48 tal. Żyto na miejscu mało bardzo pokazuje się na targu i średnie gatunki płacą się po 43 tal., i niżéj ceny téj niemożna w téj chwili nic dostać. Na dostawy w maju i czerwcu zawierano kontrakty po 42 talary, na wrzesień i październik po 40 talarów, po których to cenach niepokazuje się wprawdzie właściwy pokup, ale niżéj nie można dostać. Jęczmienia i owsa w téj chwili nic prawie nie ma na targu. Jęczmień duży pomerański płaciłby się po 30 tal., mały po 27 tal. Owies dobry pomerański po 27 tal. i po téj cenie ugodzono przy końcu znaczną dostawę.

H a m b u r g 19 M a j a. — Ostatnie dowozy wszelkich gatunków zboża były bardzo szczupłe, dla tego notowania pszenicy nietylko utrzymują się przy dotychczasowych stanowiskach, ale nawet żyto i jęczmień przy średnim odbycie poszły nieco w górę. Owies, groch i bob niezmieniły się wcale.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 26 Maja 1843.		żądają R. s.	żądają k.	dają R. s.	dają k.
I. W E X L E.					
Berlin 100 talarów	2 M.	92	25	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	92	10	91	80
Hamburg 300 m. k.	2 M.	139	80	—	—
Londyn fun. sterlin.	3 M.	6	40	6	38
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb.	1 M.	99	50	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	100	—	99	50
Paryż 300 franków	2 M.	75	—	74	70
Wiedeń 150 zł. reńskich	2 M.	97	20	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	92	25	—	—
2. M O N E T Y.					
Rossyjskie Imperjały.		—	—	—	—
Holend. dukaty nowe		2	97	2	96
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austryjackie bilety bankowe za 150 złr.		99	—	—	—
3. P A P I E R Y.					
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
ditto ditto nowe		14	80	14	78
Obligi skarbowe na zł. 1000		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na zł. 500		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 25 2/3.